

Wybory 2025

wyniki monitoringu 6 – 12 maja 2025 r.

W okresie od 6 do 12 maja 2025 r. media nie tyle relacjonowały przebieg kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP, co regularnie dostarczały widzom informacje i opinie na temat posiadania przez Karola Nawrockiego drugiego mieszkania, najczęściej prezentując kupno przez prezesa IPN kawalerki od Jerzego Ż. w negatywnym kontekście.

Mieszkanie najważniejszym tematem kampanii w TVP, TVN i Polsacie

Temat drugiego mieszkania kandydata popieranego przez PiS zawładnął serwisami informacyjnymi. 28,5-metrowa kawalerka zdominowała programy informacyjne w tygodniu, w którym odbywał się wybór nowego papieża, prezydent zawetował obniżenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców, a dwa mocarstwa atomowe – Indie i Pakistan – stanęły na progu wojny. Serwisy niemal nie dostrzegły w analizowanym tygodniu problemów innych kandydatów. „19.30” TVP w likwidacji rozpowszechniła w analizowanym tygodniu 11 materiałów dotyczących wyborów, z czego aż 8, czyli 73%, było związanych z kupioną, czy też – jak określono w materiałach *przejętą* przez Karola Nawrockiego kawalerką. Materiały te dwukrotnie umieszczono na pierwszym miejscu w serwisie. W „Faktach” TVN nasycenie tematyką związaną z wyborami było mniejsze, ale i tak spośród 15 materiałów poświęconych kampanii aż w 8 (53%) omawiano tę sprawę, a trzy razy zajęła ona pierwsze miejsce. „Wydarzenia” Polsatu mówiły niemal wyłącznie o mieszkaniu Karola Nawrockiego. Od momentu pojawienia się w mediach informacji związanej z mieszkaniem kandydata Karola Nawrockiego ten temat występował stale i codziennie.

W badanym tygodniu w „Wydarzeniach” powstało aż 7 samodzielnych materiałów poświęconych tej kwestii, a kolejne 5 „zahaczało” o wątek kawalerki. W rezultacie, biorąc pod uwagę, że w serwisie znalazło się łącznie 16 materiałów wyborczych, można przyjąć, że kwestię mieszkania poruszało od 43% do 75% z nich. Na inne sprawy wyborcze i na innych kandydatów przeznaczono dużo mniej uwagi.

„Dzisiaj” skupia się na innych tematach kampanijnych

Wyjątek stanowił serwis „Dzisiaj” TV Republika, w którym temat kawalerki Karola Nawrockiego nie tylko ani razu nie znalazł się w czołówce, ale także nie zdominował

kampanijnych relacji. Z 27 materiałów dotyczących wyborów tej sprawie poświęcono 9 (33%). Nie zmienia to jednak faktu, że żaden inny temat, który media poruszały w kampanii wcześniej, np. debata organizowana przez sztab Rafała Trzaskowskiego w Końskich, debata „Super Expressu” z udziałem wszystkich kandydatów w niespotykanej wcześniej formule, wypowiedzi Sławomira Mentzena na temat aborcji i odpłatności za studia czy wizyta Karola Nawrockiego w USA oraz jego spotkanie z Donaldem Trumpem, nie był omawiany tak konsekwentnie (niemal codziennie) i w takim wymiarze (liczba materiałów).

Karol Nawrocki w negatywnym świetle

Materiały rozpowszechniane w „19.30” były wobec Karola Nawrockiego zdecydowanie krytyczne. We flagowym serwisie TVP w likwidacji kandydat popierany przez PiS był m.in. opisywany za pośrednictwem tzw. „setek” – głównie przedstawicieli rządu – jako człowiek, który *pogrąża się wraz ze środowiskiem, które go wylansowało* (Krzysztof Paszyk, minister rozwoju i technologii, PSL-Trzecia Droga), a *cała ta historia kłamstw (...) pokazuje, że chodziło tylko i wyłącznie o wyciągnięcie od 80-letniego staruszka tego mieszkania* (Marcin Kierwiński, pełnomocnik rządu ds. odbudowy obszarów dotkniętych powodzią, KO). Z kolei *każda nowa informacja w sprawie przyprawia o (...) mdłości* (premier Donald Tusk, KO) - wszystkie wypowiedzi znalazły się w materiale Anny Łubian-Halickiej z 9 maja br. W „19.30” Karola Nawrockiego skrytykowali nie tylko członkowie rządu, ale także rywale w walce o prezydenturę, np. *Mój konkurent doprowadził do czegoś niespotykanego. Doprowadził do tego, że jak on komuś powie „Ja chcę pomóc”, to ten ktoś powinien salwować się ucieczką* (Rafał Trzaskowski, KO, wiec w Płocku) lub: *Nie wolno zmieniać naszych świętości (...) że nie możesz się powstrzymać, kiedy widzisz czyjeś mieszkanie, żeby nie złamać dziewiątego, dziesiątego przykazania* (Szymon Hołownia, Polska 2050-Trzecia Droga, wiec w Tarnowie). Obie wypowiedzi padły w materiale autorstwa Mateusza Dolatowskiego z 11 maja br., a reporter osadził je w kontekście osądu moralnego kandydata, zaznaczając jeszcze na wstępie, że: *Na wiecu w Płocku kandydat Koalicji Obywatelskiej sporo czasu poświęcił na mówienie o wartościach*, a następnie prezentując inny fragment przemówienia Rafała Trzaskowskiego w Płocku o treści: *Polska uczciwa albo Polska cwaniaków*, który w sensie retorycznym i etycznym nie pozostawia odbiorcom wątpliwości co do dokonania właściwego wyboru. Z kolei w „Faktach” i „Wydarzeniach” pojawiły się relacje, które mnożyły wokół tłumaczeń Karola Nawrockiego liczne wątpliwości. Na przykład, materiał z 10 maja reporter „Faktów”

Jakub Sobieniowski rozpoczął ironicznie, od słów: *Ostatnie dni kampanii zdominowały sprzeczne wersje kandydata Karola Nawrockiego i jego sztabu w sprawie mieszkań. Mam jedno mieszkanie, no może dwa. Zapłaciłem za drugie, no, może nie od razu. Opiekowałem się starszym właścicielem, nie miałem z nim kontaktu. Nic mu nie obiecałem. A skąd macie tę umowę o dożywotniej opiece? Prawda? Inna prawda? Jeszcze inna prawda, ale wszystko ponoć prawda.* Zaś w „Wydarzeniach” reporter Dariusz Ociepa przygotował 7 maja materiał pt. „Ratowanie kampanii”, w którym zauważył m. in., że *Karol Nawrocki nie wyjaśnił, skąd się wzięły sprzeczności w tym, co mówili jego sztabowcy i on sam*, a dzień później w relacji pt. „Mocne oskarżenia”, punktuąc rzekome niejasności dotyczące przejęcia kawalerki przez Karola Nawrockiego, zaprezentował najpierw wpis premiera Donalda Tuska, w którym lider KO zasugerował m.in., że Karol Nawrocki zajmował się w przeszłości stręczycielstwem, a następnie zwrócił uwagę widzów właśnie na ten wątek (choć nie był on w żaden sposób związany z kwestią mieszkania). Powiedział z offu: *We wpisie premiera uwagę przykuwają słowa o „załatwianiu dziewczyn”, co zostało spuentowane „setką” Adriana Witczaka z KO: Jego koledzy wprost mówili o tym, że jeśli ktoś potrzebował „dziewczyny” - jak to nazywali - to może się zgłosić do Nawrockiego* i kontropinią prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o treści: *To są wszystko bezczelne kłamstwa ludzi, którzy najwyraźniej ten świat „dziewcząt na zamówienie” znają. Być może pan Tusk zna, ale to jest jego sprawa, i jego żony może, a nie moja.* Wydaje się, że koncentracja na rzekomym stręczeniu kobiet przez kandydata bardziej służyła w tym przypadku emocjonalizacji przekazu niż relacjonowaniu przebiegu samej kampanii, a tym samym miała przyczyniać się w odczuciu odbiorców do spotęgowania wrażenia występowania wokół kandydatury Karola Nawrockiego na Prezydenta RP licznych niejasności natury prawno-moralnej.

„Dzisiaj” Republiki informuje o potencjalnym ataku służb

Serwis „Dzisiaj” TV Republika przedstawiał sprawę kupna kawalerki od Jerzego Ż. z innej perspektywy: przede wszystkim jako atak służb specjalnych (ABW) na Karola Nawrockiego. Materiały prezentujące temat w tym kontekście wyemitowano w audycji trzykrotnie w dniach 6-8 maja, za każdym razem na dalszych miejscach w serwisie (7 lub 8), sugerując m.in., że za wyciek informacji na temat prezesa IPN odpowiada nie tylko ABW, ale także sztab Rafała Trzaskowskiego, a celem akcji jest zdyskredytowanie efektów wizyty Karola Nawrockiego w USA i umniejszenie wymowy jego spotkania z prezydentem Donaldem

Trumpem. W nawiązaniu do problemów kandydata popieranego przez PiS redakcja „Dzisiaj” jako jedyna wyemitowała również osobne materiały dotyczące stanu majątkowego – liczby mieszkań – polityków KO lub ich bliskich (żony Rafała Trzaskowskiego), a krytykę pod adresem Karola Nawrockiego przedstawiła w materiale Pawła Błocha pt. „Polityka oparta na kłamstwie” jako brudną grę konkurenta: *Sztab Rafała Trzaskowskiego robi, co może, aby obrzucić błotem Karola Nawrockiego* (reporter z offu, wydanie z 7 maja).

Debata najważniejszym wydarzeniem dla Republiki

Najważniejsza jednak w analizowanym okresie była dla redakcji „Dzisiaj” debata Republiki, której zapowiedź znalazła się 8 maja na pierwszym miejscu w serwisie. Dzień po debacie, 10 maja, jej przebieg, oglądalność i polityczne skutki omówiono w trzech pierwszych materiałach tego wydania audycji, konstatując, że największym przegranym debat prezydenckich był nieobecny w studiu Republiki Rafał Trzaskowski. W kolejnym dniu kandydat KO na urząd Prezydenta RP był bohaterem czterech materiałów, w których przedstawiono go jako najbardziej nielubianego, niespełniającego obietnic, zmieniającego zdanie w istotnych sprawach (m.in. nielegalnych migrantów, ochrony granicy Polski) i budzącego niechęć kibiców piłkarskich.

Studium przypadku – uderzenie w Karola Nawrockiego w „19.30”

Kwestia mieszkania Jerzego Ż. posłużyła niektórym redakcjom do „przypomnienia”, jak kandydat popierany przez PiS rzekomo mija się z prawdą w różnych kwestiach lub ma związki ze światem przestępczym. W „19.30” tego rodzaju materiał pojawił się 6 maja pt. „Nieprawdy kandydata”. Reporter Marek Smółka już na wstępie stwierdził: *Na drodze do prawdy Karol Nawrocki potknął się już nie raz*, dalsza część materiału miała udowodnić wyjściową tezę. Reporter poddał w wątpliwość, że Karol Nawrocki jest kandydatem obywatelskim, czemu przeczyć ma choćby pojawianie się Karola Nawrockiego w siedzibie Prawa i Sprawiedliwości. Następnie autor przeprowadził „dowód”, że Karol Nawrocki mówił nieprawdę w sprawie wynajmowania przez niego *komfortowego apartamentu w Gdańsku*. Informował przy tym, że *tą sprawą zainteresowała się prokuratura*, a oświadczenia kandydata o umorzeniu śledztwa są – wg dziennikarza - niezgodne z faktami (*to też się nie zgadza*). W dalszej części przypomniano rzekomy raport na temat kontaktów Karola Nawrockiego ze światem przestępczym: *...jego znajomi ze świata przestępczego. Ostrzegali przed tym raport, który na biuro miał dostać prezes Kaczyński*. Reporter oddał tym razem głos samemu Karolowi

Nawrockiemu, który tłumaczył, że jeżeli były takie znajomości, to przypadkowe i dotyczyły kontaktów podczas aktywności sportowej. Reporter jednak starał się wykazać sprzeczność twierdzeń Karola Nawrockiego z faktami: *Z mediów społecznościowych wynika, że te znajomości wykraczały poza obiekty sportowe*. Wracał również do książki o gangsterze Nikodemie Skotarczaku vel „Nikosiu”, którą Karol Nawrocki napisał pod pseudonimem literackim Tadeusz Batyr: *Nawrocki skrzętnie udawał, że Batyr to nie on, a przy okazji chwalił Karola Nawrockiego i z drugiej strony jako Karol Nawrocki chwalił Tadeusza Batyrę*, sprowadzając używanie przez Karola Nawrockiego literackiego alter ego do absurdu. Materiał kończył się na sprawie kawalerki, którą reporter przedstawił jednoznacznie, co biorąc pod uwagę tytuł materiału i cały zawarty w nim wywód, miało stanowić kolejny dowód na posługiwanie się przez prezesa IPN kłamstwem: *I nie chodzi o to jak wszedł w posiadanie tego mieszkania, tylko o to, że skłamał* – podsumował reporter.

TVN krytycznie o poglądach Karola Nawrockiego na bezpieczeństwo

W „Faktach” 11 maja nadano materiał Jakuba Sobieniowskiego, który choć omawiał poglądy kandydatów na kwestie bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej, to wyraźnie wskazywał, że sztab Karola Nawrockiego stara się zapewnić mu bezpieczeństwo przed zarzutami w sprawie mieszkania, co z kolei może sugerować odpowiedzialność prawno-karną za popełnienie przestępstwa. Prowadzący wydanie Piotr Kraśko we wprowadzeniu powiedział: *Dobry wieczór. Kiedy w czasie tej kampanii wyborcy byli pytani, co jest teraz najważniejszą dla nich sprawą, większość odpowiadała bezpieczeństwo. W sondażu dla Faktów TVN i TVN24 zapytaliśmy więc, który z kandydatów lepiej o nie zadba. 42% wskazuje na Rafała Trzaskowskiego, 36% na Karola Nawrockiego. Tyle, że na finiszu kampanii pojawił się nowy wątek. Jak sztab Karola Nawrockiego ma jemu zapewnić bezpieczeństwo wobec zarzutów o drugie mieszkanie? Pokaże Jakub Sobieniowski*. Na początku materiału reporter zasugerował, że kandydat popierany przez PiS unika odnoszenia się do sprawy, podczas gdy jego kontrkandydat z KO jest otwarty na debatę w tej kwestii. Jakub Sobieniowski: *Karol Nawrocki na tym wiecu nawet słowem nie odniósł się do swojej afery mieszkaniowej*. I dalej: *Rafał Trzaskowski mówi o aferze kontrkandydata, także nawiązując do jutrzejszej debaty*. Po wyemitowanej „setce” Rafała Trzaskowskiego: *Ja się zastanawiam, jak on będzie mówił o mieszkalnictwie. Ja się zastanawiam, jak on będzie mówił o pomocy seniorom. On nawet nie będzie mógł użyć słowa klucz, reporter dodał: Karol Nawrocki ma nawet taką ochronę przed*

pytaniami o kłamstwo mieszkaniowe. Medialną i całkiem fizyczną ochronę. Z tej ochrony PiS już nieraz korzystało. Teraz nawet nie chodzi o dezinformację, tylko o przemoc, która ma kryć kłamstwo kandydata, że ma jedno mieszkanie. A wszedł w posiadanie mieszkania starszego, schorowanego sąsiada, którym miał się opiekować, a nawet nie wiedział, że sąsiad trafił do DPS-u. Ten przekaz o konieczności wręcz fizycznej ochrony Karola Nawrockiego przed konsekwencjami jego – jak to ujął reporter – kłamstwa mieszkaniowego zostaje jeszcze wzmocniony kolejną wypowiedzią Rafała Trzaskowskiego o cwaniactwie i naginaniu prawa: *Cwaniakować, naginać prawo, jeszcze do tego wykorzystywać starszego pana. Oni z tym nie mają problemu. Oni mają problem z tym, że wszyscy się o tym dowiedzieli. Oni mają problem z prawdą.* Dopiero od tego momentu materiał wprost odnosi się do wyników wspomnianego we wprowadzeniu sondażu na temat bezpieczeństwa. Reporter zauważył, że: *Ostatni weekend kampanii przed pierwszą turą kandydaci poświęcili także bezpieczeństwu i polityce międzynarodowej,* a następnie przedstawił wypowiedzi Karola Nawrockiego i popierającego go Adama Andruszkiewicza w tej sprawie, polemizując przede wszystkim z kandydatem popieranym przez PiS. Po wypowiedzi Karola Nawrockiego o treści: *Musimy mieć też relacje z państwami NATO, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, od których Donald Tusk i Rafał Trzaskowski chcą nas oderwać,* reporter skontrował: *Ani rząd, ani Rafał Trzaskowski nie mówią o zrywaniu Sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi.* Następnie wprowadził archiwalną wypowiedź Adama Andruszkiewicza o potrzebie kontaktów handlowych, w tym z Białorusią: *Natomiast tutaj w Białymstoku wspierał Karola Nawrockiego Adam Andruszkiewicz, który był przeciw NATO, przeciw amerykańskim żołnierzom w Polsce i za interesami Białorusi.* I dalej Andruszkiewicz: *Nie bądźcie omamieni tym, że Stany Zjednoczone będą nas bronić w razie konfliktu. Nie będą (...)* Druga partia mówi nie, ja wolę wojska amerykańskie. Szanowni Państwo, to się nie odbywa za darmo. Jeżeli kiedykolwiek przyjmiemy kuratelę obcego mocarstwa, całkowitą, to miejmy tę świadomość, że będziemy bezradni (...) My chcemy handlu z państwami, z którymi sąsiadujemy, z Białorusią chociażby. Nas nie interesuje kto tam rządzi. Reporter zauważył, że: *W Kielcach Karol Nawrocki o takie plany oskarżał polityczną konkurencję* i zaprezentował sarkastyczną wypowiedź Karola Nawrockiego: *Oddamy naszą suwerenność i wolność Brukseli i Unii Europejskiej. Zerwiemy nasze relacje ze Stanami Zjednoczonymi.* Następnie podkreślił, że prezesa IPN wsparł Jarosław Kaczyński: *On reprezentuje ten program, który... myśmy realizowali.* Słowa prezesa PiS w zestawieniu z poprzedzającą ją wypowiedzią Karola Nawrockiego może tworzyć u odbiorcy błędne

przekonanie, że kandydat popierany przez PiS mówił w istocie o swoim planie dla Polski, a nie krytykował postawę polityczną konkurentów. Materiał zakończyła „setka” szefa MSZ Radosława Sikorskiego, który na wiecu w Bydgoszczy wsparł Rafała Trzaskowskiego słowami: *Potrzebujemy prezydenta, który będzie odróżniał interes partyjny od interesu państwowego. I który będzie odróżniał Unię Europejską od III Rzeszy czy od Związku Radzieckiego. I prezydenta, który będzie odróżniał... Kawalerię od kawalerki!*, a reporter dodał z offu, odnosząc się do sondażu, o którym Piotr Kraśko mówił we wprowadzeniu: *Z tego sondażu dla Faktów TVN i TVN24 wynika, że według Polaków to Rafał Trzaskowski, lepiej od Karola Nawrockiego, zadba o bezpieczeństwo Polski. Na jutro zaplanowana jest debata wszystkich kandydatów w prawdziwych mediach (nawiązanie do debaty TVP z 12 maja).*

Kawalerka i debata Republiki w publicystyce

W polsatowskim „Śniadaniu Rymanowskiego” pierwszy temat wyborczy wprowadził do rozmowy Jan Kanthak z PiS, który zapytał, czy jest koalicja chętnych i czy Polska zgodzi się na wysłanie polskich wojsk na Ukrainę. Powiedział: *Wiadomo, że prezydent Andrzej Duda by się na to nie zgodził, i wiadomo, że Karol Nawrocki nie wyrazi zgody w przypadku chęci wysłania polskich wojsk na terytorium Ukrainy. To czy w przypadku, gdyby Rafał Trzaskowski został wybrany prezydentem, czy czegoś takiego nie planuje obecny rząd?* Prowadzący Bogdan Rymanowski zapytał: *Co zrobiłby Rafał Trzaskowski, gdyby został wybrany prezydentem?* Wszyscy obecni w studio goście wykluczyli obecność polskich wojsk w ewentualnej misji wojskowej na Ukrainie. Drugi temat wydania dotyczył kawalerki Karola Nawrockiego. Był to przegląd wszystkich argumentów za i przeciw. Nawrockiego bronił jedynie poseł Kanthak i Alvin Gajadhur, doradca społeczny Prezydenta RP. Marcin Bosacki z KO i Krzysztof Śmiszek, europoseł Nowej Lewicy krytykowali Karola Nawrockiego. Trzeci temat wyborczy dotyczył prognoz, kto wejdzie do drugiej tury wyborów.

Wydanie „Kawy na ławę” TVN24 było zdominowane przez temat kawalerki. Zajął on ok. ¾ czasu trwania audycji. Punkt wyjścia do dyskusji w studiu stanowił krótki felieton, w którym pokazano m.in. wystąpienie Przemysława Czarnka na konferencji prasowej w sprawie umów zawartych odnośnie sprzedaży mieszkania, a także oświadczenie dla mediów samego Karola Nawrockiego, w trakcie którego przekazał informację o przekazaniu kawalerki na cele charytatywne. Prowadzący wydanie Konrad Piasecki dopytywał gości o sposób nabycia mieszkania przez kandydata popieranego przez PiS oraz jego opiekę nad Jerzym Ż. Europoseł

Borys Budka z KO stwierdził m.in.: *Zobaczył, że można zrobić interes, że można za 10 procent wartości wykupić mieszkanie. Sam przełał te pieniądze, okłamał opinię publiczną podczas debaty. Złożył nieprawdziwe oświadczenie w akcie notarialnym, bo sam później u redaktora Rymanowskiego wyraźnie powiedział, że nie zapłacił tych pieniędzy wtedy. (...) Po prostu taka metoda na wnuczka w cudzysłowie. Z kolei europoseł PiS Tobiasz Bocheński podkreślił: W przestrzeni publicznej tylko publicyści i politycy posługują się częścią dokumentów, co zaciemnia obraz sytuacji. Z naszego punktu widzenia jest to ostry, kategoriyczny, bezceremonialny atak na Karola Nawrockiego, który szedł po to, żeby wygrać z Rafałem Trzaskowskim już w pierwszej turze. Przedstawicielka Kancelarii Prezydenta RP Beata Kempa zauważyła, że sprawa jest jasna (...) Pan Jerzy to jest wolny człowiek i w życiu każdego człowieka może się różnie podziąć, niczego nie oceniamy (...) i w tej sytuacji wszystko pan doktor Karol Nawrocki wykonał, co można było wykonać i ponad to jeszcze. Europoseł z Konfederacji Stanisław Tyszka ocenił z kolei, że: sprawa z punktu widzenia moralnego jest ewidentnie naganna. Z punktu widzenia prawnego jest jeszcze do zbadania. Wiem, że już są wnioski. Jest ewidentne moim zdaniem poświadczenie nieprawdy w akcji notarialnym.*

W audycji Konrad Piasecki prosił gości o odniesienie się do ujawnionej przez portal Interia umowy o opiece, którą Karol Nawrocki miał zawrzeć z Jerzym Ż. Tobiasz Bocheński wskazał wówczas na możliwość udziału służb w kwestii jej ujawnienia: *Właśnie chciałbym wiedzieć, czym jest to oświadczenie, dlatego że prawdopodobnie pochodzi z teczki Karola Nawrockiego, która jest w posiadaniu służb specjalnych.* Konrad Piasecki dopytywał, na którym etapie gość dostrzega ewentualną ingerencję służb, na co Bocheński odpowiedział: *Karol Nawrocki wymierza kolejne ciosy, jest spotkanie z Donaldem Trumpem, jest przerażenie w sztabie Rafała Trzaskowskiego (...) i dziwnym trafem następuje nieprawdopodobne kontinuum zdarzeń.* Pytane o sprawę posłanki Aleksandra Leo (Polska 2050-Trzecia Droga) i Anity Kucharska-Dziedzic (Lewica) krytycznie odniosły się do postawy Karola Nawrockiego oraz przedstawicieli PiS i prezydenta w tej sprawie. Należy zauważyć, że wypowiedziom gości, w tym Tobiasza Bocheńskiego i Beaty Kempy towarzyszyła wyświetlona na ekranie żółta belka z czarnym napisem o treści: *Nawrocki kluczy ws. drugiego mieszkania.*

W „Woronicza 17” TVP Info dyskutowano najpierw o uczciwości Karola Nawrockiego w kontekście nabycia mieszkania od Jerzego Ż., ale choć temat budził emocje wśród gości audycji, to prowadząca Kamila Biedrzycka zachowywała się neutralnie. W drugiej części tego

wydania rozmawiano o metodach kandydatów na zaistnienie w wyborach, omawiając m.in. kampanijną aktywność europoła Grzegorza Brauna, przedstawiając jego działania w negatywnym kontekście.

„Podsumowanie polityczne tygodnia” Adriana Stankowskiego w Republice było złożone z trzech bloków tematycznych. Pierwszy poświęcono debacie prezydenckiej w Republice. Prowadzący zapytał gości, jak debaty zmieniły kampanię wyborczą i co sądzą o niepojawianiu się w Republice Magdaleny Biejał oraz Rafała Trzaskowskiego. Andrzej Kobylarz (Wolni Republikanie) odpowiedział: *Brak szacunku do obywateli przez Magdalenę Biejał i Rafała Trzaskowskiego. Nie chcą być prezydentami wszystkich Polaków tylko wybranej grupy osób - skoro nie przyszli na debaty (...) Wszyscy się przyjaźnie zachowali. Taka debata ma sens i obywatele chcą wiedzieć, kto jakie pytanie komu zada, co myśli na poszczególne tematy. Rafał Trzaskowski robi się przestarzały i kolejny raz nie przyszedł, bo to nie jest jego telewizja. Obywatele chcieliby poznać jego opinie czy rozwiązania. Nie dał szansy Polakom poznania się z tej strony.* Stanisław Kostulski (Partia Razem) odpowiedział natomiast na pytanie, co myśli o dużej liczbie debat w tegorocznych wyborach: *Dobrze, że jest tyle debat, to pozwala pokazać wyborcom poglądy kandydatów. Pokazuje stosunek Rafała Trzaskowskiego do wyborców, skoro nie przychodzi na część debat. Kontakt z wyborcami jest na innym poziomie niż przed laty. Spór w trakcie debaty był merytoryczny.* Polityk stwierdził ponadto, że debaty to szansa na wytknięcie kłamstw: *Tak jak Rafał Trzaskowski mówi w swoich spotach kłamstwa w spocie o 14 tys. wybudowanych mieszkań, a w rzeczywistości - 2 tys. W trakcie debaty można takie sprawy zweryfikować.*

Piotr Bakun (Bezpartyjni) dodał: *Ta debata pokazała hipokryzję i pokazała braki wiedzy marszałka Szymona Hołowni. Nie rozumiał czasami prostego pojęcia. Chciałbym, aby takich debat było więcej.* I dalej negatywnie o Rafale Trzaskowskim i Magdalenie Biejał w kontekście ich nieobecności podczas debaty: *Co do pani Biejał - się nie dziwię, bo miałyby problem z pytaniami eksperckimi. I nie dziwię się, że sztab podjął decyzję, że nie, bo się skompromituje. Liczyłem, że Trzaskowski zaskoczy i wjedzie na białym koniu, będzie merytorycznie przygotowany i będzie zastępcą króla Europy i będzie w stanie odnieść się merytorycznie. Nie możemy tylko kandydata negocjować, ale i sztaby. Chciałbym, aby Polacy mogli poza TVN też poznać jego poglądy. Powinien się pojawić i odpowiedzieć na pytania eksperckie i powinien uczestniczyć w debatach. Wybiera tylko te, które są dla niego wygodne. Tam, gdzie się czuje*

komfortowo. W drugiej części audycji odniesiono się do funkcjonowania wolności słowa w Polsce. Prowadzący zauważył, m.in. że: Wolność słowa była przedmiotem debaty – Karol Nawrocki o wolności słowa – jest jednym z fundamentów demokracji. A demokracji nie ma bez konstytucji, a konstytucja przez Donalda Tuska jest łamana. W tym kontekście zapytał także o ocenę zarzutów prokuratorskich dla prof. Sławomira Cenckiewicza w związku z publikacją archiwalnych planów obrony RP, na co jeden z gości, Piotr Król (poseł PiS), stwierdził: To jest rozwinięcie PRL-u. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że źli nie są Ci, którzy chcieli doprowadzić do tego, że połowa Polski zostałaby oddana. Próbuje się ścigać tych, którzy przed tym niebezpieczeństwem ostrzegali. W trzeciej części audycji omówiono kwestie mieszkaniowe w kampanii, ale nie w kontekście sprawy kawalerki Karola Nawrockiego, a w oparciu o felieton, w którym wskazano, że minister sprawiedliwości Adam Bodnar ma posiadać mieszkanie, którego nie wykazał w oświadczeniu majątkowym.

Opracowanie:

Departament Monitoringu, Wydział Analiz Treści Programowych

Zespół pod kierunkiem dr Agnieszki Glapiak, zastępcy przewodniczącego KRRiT